

E. O.

Trzechsetlecie nauki hydrologicznej

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 18/1, 216

1973

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Nail Company, działa od 1819 r. w miejscowości Wareham w stanie Massachusetts. Zakład ten, wytwarzający dziennie tony gwoździ, stanowi jednocześnie muzeum, dostępne dla zwiedzających.

Produkcja odbywa się tu — jak stwierdza kustosz Narodowego Muzeum Historii i Techniki w Waszyngtonie E. A. Battison, który w 1971 r. odwiedził Polskę — za pomocą maszyn typu zbliżonego do malenieckiego, lecz są one udoskonalone i zaopatrzone w niektóre nowoczesne urządzenia uzupełniające. Produkcja wymaga jednak, jak w czasach manufaktur, fachowców o wysokich kwalifikacjach rzemieślniczych. Przez sto przeszło lat napędu dostarczał zakładom przede wszystkim silnik wodny, który dopiero w 1920 r. zastąpiono elektrycznym.

E. O.

Francja

TRZECHSETLECIE NAUKI HYDROLOGICZNEJ

Wprawdzie początki wiedzy hydrologicznej można wiązać z zagospodarowywaniem wód wielkich rzek w okresie tworzenia się nadrzecznych cywilizacji Wschodu (tj. w IV—III tysiącleciu dawnej ery), a początki teoretycznego myślenia o zagadnieniach wody — z filozofią jońską, w szczególności z Talesem z Miletu¹, jednakże za pierwsze dzieło naukowe z zakresu hydrologii uważa się książkę Pierre'a Perraulta *O pochodzeniu źródeł*, wydaną anonimowo w 1674 r.²

Perrault wprowadził bowiem do hydrologii rozważania ilościowe, dokonując pierwszej próby sporządzenia bilansu wodnego. W wyniku szacunku przeprowadzonego dla dorzecza górnej Sekwany³ wywnioskował on, że roczna ilość opadów jest znacznie większa niż odpływ wody rzeką, że zatem dawniejsze poglądy, poparte autorytetem Arystotelesa, jakoby ilość opadów nie mogła zbilansować odpływu wód⁴, są fałszywe.

Dla upamiętnienia tego początku matematyzacji, a jednocześnie i unaukowania hydrologii rok 1974, zamykający Międzynarodową Dekadę Hydrologiczną, został przez Radę Koordynacyjną tej dekady ogłoszony jako Rok Trzechsetlecia Hydrologii Naukowej. Główną imprezą naukową poświęconą temu jubileuszowi będzie sympozjum na temat historii hydrologii, zorganizowane w Paryżu jako w miejscu wydania dzieła Perraulta.

E. O.

¹ Por. A. K. Biswas: *History of Hydrology*. Amsterdam — London 1970 s. 2—3 i 38—42. Warto zauważyć, że Biswas powołuje się tu — jako na jedno z autorytatywnych opracowań dorobku Talesa — na rozprawę doc. Stefana Oświecimskiego *Thales — the Ancient Ideal of a Scientist*, opublikowaną w Warszawie w 1951 r. w tomie zbiorowym *Charisteria Thaddaeo Sinko*. Drugie polskie nazwisko, które można znaleźć w książce Biswasa — to Wincenty Lutosławski: kaśliwym, zaczerpniętym od Sartona, komentarzem opatruje autor informację o poglądzie Lutosławskiego, wyrażonym w jego znanej angielskiej pracy z 1897 r. o logice Platona, jakoby Platon znał skład chemiczny wody (Biswas popełnia tu dwa błędy, pisząc konsekwentnie: Lutowski i podając datę wydania jego dzieła jako 1893 r.). Z tego zestawienia polskich nazwisk można by wnosić, że nasz wkład do nauki o kulturze greckiej jest znaczniejszy niż do hydrologii.

² *De l'origine des fontaines*, Paris 1674. W „Biuletynie Polskiego Komitetu do Spraw UNESCO”, w nrze 6/1972 (s. 35) w informacji *300-lecie hydrologii naukowej* — podanej za „Bulletin du COWAR” (Committee on Water Research) 1971 nr 3 — tytuł książki błędnie przełożono na: *O pochodzeniu fontann*.

³ Perrault rozpatrywał Sekwanę od jej źródeł do punktu odległego od nich o ok. 25 km, a badane dorzecze miało powierzchnię ok. 120 km²; por. A. K. Biswas, *iw. s. 208—213*.

⁴ Arystoteles przypuszczał, że pod wpływem zimna powietrze zamienia się w wodę, i to zarówno ponad powierzchnią Ziemi, jak i w jej głębi; por. tamże, s. 67.